

MISCELLANEA

JOLANTA M. MARSZALSKA

INWENTARZ KLASZTORU OO. KARMELITÓW BOSYCH W CZERNEJ Z 1643 ROKU JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW POZNANIA KLASZTORU I JEGO SPRAW GOSPODARCZYCH

W zachowanym po dzień dzisiejszy zasobie archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej, nieocenionym źródłem do badań tego prawie czterowiekowego klasztoru jest zachowana i opracowana dokumentacja archiwalna, pozwalająca wnikać w głąb dziejów klasztoru – eremu czerneńskiego ze szczególnym uwzględnieniem akt gospodarczych folwarków klasztornych¹. Najstarszym i bez wątpienia najcenniejszym spośród kilku zachowanych inwentarzy jest:

- *Inwentarz majątności y wszitkich prowentów do klasztoru Puszcze (!) Świętego Naszego Ojca Eliasza należących przytym (!) opisanie powinności poddanych y wszitkie okoliczności i postanowienia które-gokolwiek roku działały y na potym dział się będą między nimi, spisany za rozkazaniem Wielebnego Oyca Ignacego od św. Jana Ewangelisty, przeora tegoż klasztoru w Roku Pań. 1643².*

Inwentarz z 1643 r., najstarszy spośród zachowanych w archiwum czerneńskim w dużym stopniu spełnia rolę kroniki klasztornej ujmując

¹ B. J. W a n a t, *Katalog Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego*, t. 1. *Dokumenty i zespoły archiwalne*, Kraków 1998, s. 496; t. 2. *Zbiory i spuścizny zakonników oraz kartografia*, Kraków 1998, s. 187.

² Archiwum Klasztoru w Czernej (dalej AKC), Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62 k. 1-341; B. J. W a n a t, *Katalog Archiwum*, s. 249-252.

„historię klasztoru” w przedziale czasowym lat 1630-1727. Według ustaleń badacza przeszłości klasztoru – eremu w Czernej, o. Benignusa Józefa Wanata nie zachowały się do czasów współczesnych kroniki klasztorne, zaś tradycja ustna przekazała, że w połowie XIX w. kroniki spłonęły wraz z kronikarzem o. Wiktorynem Jaworskim. Pierwsza wersja tradycji ustnej podaje, że służący, sprzątający mieszkanie oparł siennik o piec, co spowodowało pożar w celi, zaś sparaliżowany kronikarz o. Wiktorym nie był w stanie ratować się już ucieczką. Według drugiej tradycji o. Wiktorym miał jakoby przy świetle świecy pisać kronikę a znużony pracą usnął zaś od dopalającej się świecy wszczął się w celi pożar. Na potwierdzenie przekazywanej tradycji znajduje się wzmianka w księdze zmarłych sióstr karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie, w której pod datą 6 I 1867 r. odnotowano, iż tego dnia zgorzał w celi o. Wiktoryn od Opieki św. Józefa [Jaworski], mając lat 70, profesji 50, kapłaństwa 44³.

Inwentarz o wymiarach 29,4 na 18,5 cm, pisany był na papierze czerpanym (widoczne znaki wodne papierni), czarnym inkaustem w języku polskim i łacińskim. Karty posiadają tzw. podwójną paginację, pierwotna błędna uwzględniała strony i pochodzi z czasów spisывania samego inwentarza. Obecna paginacja została zapewne wprowadzona przy katalogowaniu zasobu archiwalnego i uwzględnia karty. Numery kart zapisano czarnym ołówkiem w dolnym marginesie każdej karty. Obecna oprawa inwentarza jest już oprawą wtórną – po konserwacji. Stanowi ją tektura oklejona beżowym papierem o niejednolitej tonacji kolorystycznej, grzbiet i naroża wykonane zostały z czarnego półpłótna. Pierwotnie kodeks oprawiony był w pergamin barwiony minią, świadczy o tym zachowana jedynie pierwsza karta oprawy, doklejona do oprawy współczesnej przedniej, od strony wewnętrznej. Na zachowanej po dzień dzisiejszy karcie pergaminowej oprawy widnieje ręczny zapis nieco już zatarty wpływem czasu w brzmieniu: „*Parocho Paczółtoviensi ta Xsięga nigdy wydana z konwentu nie ma być (!) nikomu, według preceptum W. O. N. Wizytatora 1670 wydanego [dalej tekst całkowicie zamazany], poniżej data: 1758*”. Prawdopodobnie data 1758 jest mylna, albowiem zakaz wydawania inwentarza pochodzi od o. Maurycego od św. Teresy, wizytatora generalnego z dnia 7 V 1672 r. Świadczy o tym treść de-

³ B. J. W a n a t, *Katalog Archiwum*, s. 217.

kretu zamieszczona przez wizytatora na k.145 i k. 145v, wraz z wyciskiem pieczęci opłatkowej i podpisem samego wizytatora: *Fr. Mauritius a Sancta Theresia Visitor Generalis Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Nostri Sancti Spiritus in Poloniae et M.D. Lithuaniae die septimae Maij Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo duo*⁴.

Inwentarz na przestrzeni prawie 100 lat spisywało kilku kolejnych przeorów klasztornych. W latach 1643 do 1649 księgę gospodarczą prowadził z polecenia prowincjała, o. Franciszka od Matki Bożej i przeora czerneńskiego o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty, brat Abraham od św. Mikołaja⁵. Dalej inwentarz spisywali: o. Paulin od św. Marii (k. 39-42; 55-88), o. Wawrzyniec od Matki Bożej, podprzeor klasztoru w latach 1671-1673. W przeważającej części inwentarz spisywany był ręką o. Wawrzyńca, co poświadcza dukt jego pisma na wielu kartach.

Na pierwszej karcie inwentarza o. Wawrzyniec odnotował „[...] *Tak by miało być (!) i koniecznie tak trzeba czynić, jako tu napisano, ale się żal będzie, że po B[racie] Abrahamie Walnym Oekonomie, po nim ani jedej literki w tej xsiędze nikt nie zapisał koło gospodarstwa aż gdy to piszą do 1672, die 9 martij. Osobliwie B[rat] Modest od św. Jana Chrzciciela teraz tu da oekonoma prokuratora villarum i trwając tu na tym miejscu w klasztorze pustelnicznym raz koło lat dwudziestu na gospodarstwie folwarcznym i literki nie zostawił na tey xsiędze jako pamiątki i będzie go Pan Bóg sam z rachunku słuchał*”⁶.

Po treści wspomnianego zapisu można wywnioskować spore oburzenie archiwisty klasztoru pustelnicznego piszącego te słowa o. Wawrzyńca od Matki Bożej, również w tym czasie podprzeora klasztoru. Wspomniany o. Wawrzyniec jest autorem w przeważającej części zapisów w inwentarzu. Według ustaleń o. Benignusa J. Wanata, inwentarz – kronikę klasztoru spisywali kolejni zakonnicy, którym przeznaczono między innymi funkcję przeora klasztornego. Byli to między innymi: o. Mikołaj od św. Stanisława (k. 245-251), o. Dawid od Wszystkich Świętych (Laurenty Szymanowicz), spisujący inwentarz w latach 1686-1708 (k. 251-301), o. Gaudenty od Ducha Święte-

⁴ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 146v.

⁵ Tamże, k. 3 (według nowej paginacji); B. J. W a n a t, *Katalog Archiwum*, s. 252.

⁶ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 1.

go (Zacherla) w latach 1718-1721 (k. 318), o. Egidiusz od Krzyża (Michał Orliński) w latach 1721-1724 (k. 322) oraz o. Grzegorz od Ofiarowania NMP (Stanisław Toroszewicz) w latach 1741-1742 (k. 331)⁷. Pomimo, iż kilku wspomnianych przeorów czerneńskich prowadziło inwentarz w latach swojego urzędowania bez wątpienia największe zasługi w prowadzeniu księgi gospodarczej klasztoru pustelniczego, położył o. Wawrzyniec od Matki Bożej, podprzeor eremu, biegły prawnik i archiwariusz⁸.

Wzmiankowany „*Inwentarz majątności i wszitkich prowentów do klasztoru Świętego Naszego Oyca Eliasza należących...*”, który zaczęto spisywać w 1643 r. to nie tylko inwentarz majątku klasztorowego ujmujący szczegółowo opisy dóbr karmelitów czerneńskich w tym opisy folwarków m in. w Siedlcu, Paczółtowicach, Żbiku wraz z powinnościami poddanych, wyliczenie licznych kontraktów dzierżawy np. kontrakt dzierżawcy sadów w Siedlcu z 1672 r. czy z 1689 r. kontrakt o Starą Górę marmurową zawarty z Jakubem Bielawskim, kamieniarzem i magistrem tegoż rzemiosła. Inwentarz spełnia również rolę kroniki klasztornej, w której na przełomie XVII i XVIII stulecia obok zapisek o charakterze czysto gospodarczym odnotowanych zostało szereg interesujących faktów tak z życia samego eremu jak i Rzeczypospolitej. I tak na k. 23-24, pod datą 1643 o. Wawrzyniec odnotował: „[...] *Sumy kapitalne gotowych pieniędzy, której Jey Mościanka Fundatorka nasza temuż klasztorowi naszemu dała i zapisała*

⁷ B. J. Wanat, *Katalog Archiwum*, s. 252; R. Kućka (Romuald od św. Eliasza), *Monografia klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Czerny*, Czerna 1914, s. 108-116.

⁸ Dziełem o. Wawrzyńca od Matki Bożej było wcześniejsze uporządkowanie archiwum klasztoru karmelitów we Lwowie oraz sporządzenie m. inn. kopiariusza tegoż klasztoru „*Oblata i akta prawne dotyczące lwowskiego konwentu Karmelitów Bosych 1642-1655*” a także „*Jura privilegia et varia authentica tam spiritualia quam saecularia conventuum hunc S. Michaelis Archang. leopolensis Carmelitarum Disc. conventia anno domini 1673, die 24 Iuli compacta*”, zawierająca ważniejsze dokumenty i akta dekrety Stolicy Apostolskiej, kopie listów królewskich czy materiały do misji Karmelitów Bosych w Persji. Również i w klasztorze – eremie Czernej o. Wawrzyniec podjął się trudu uporządkowania i spisania najważniejszych dokumentów związanych z fundacją i sprawami gospodarczymi klasztoru. Sporządzony kopiariusz stał się rękopismem zabezpieczającą dobra klasztoru wobec sądu i urzędu grodzkiego, jest to „*Jura et inscriptiones Carm. Disc. conventus S.P. Eliae Eremitici authenticae confectae A.D. 1671*”. Por. B. J. Wanat, *Katalog Archiwum*, s. 217-218.

na różnych miejscach [...]”. Zaś nieco poniżej wspomniany kronikarz sumiennie odnotował „[...] *naprzód w roku Pańskim 1638 zapisała na majątnościach swych własnych dziedzicznych w Województwie i Powiecie Krakowskim to jest na Iwanowicach y wszytkich folwarkach albo wioskach do tej majątności należących sumy kapitalnej dziesięć tysięcy złotych, zostawiwszy sobie jednak czynsz ten dożywocie, a po śmierci Jej, zaraz succesores (...) którym jest Jaśnie Mość Pan Łukasz Opaliński, podkomorzy poznański, z tej sumy dziesięć tysiacy powiniem na każdy rok pro Festo Nativitatis S. Ioannis Baptistae, czynszu dawać i płacić po siedmiuset złotych, według zapisu oryginalnego, który jest w grodzie Nowomiejskim zapisany [...]*”⁹. Jak wynika z fragmentu przytoczonego zapisu, fundatorka i dobrodziejka klasztoru – eremu w Czernej, Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa w pełni świadomie zabezpieczyła utrzymanie i egzystencję pustelników przez zapisy sum funduszowych ulokowanych i zabezpieczonych na różnych dobrach. W grodzie nowomiejskim w Korczyniu w poniedziałek dnia 20 IX 1638 r. w Wigilię św. Mateusza zapisała eremowi 10 tys. złotych zabezpieczonych na dobrach Iwanowice, z wyraźnym zastrzeżeniem dożywotniego pobierania procentów. Na k. 23v-25v, o. Wawrzyniec od Matki Bożej skrupulatnie opisał proces fundacyjny klasztoru z jego prawnymi i finansowymi skutkami, pod datą 1642 odnotowując „[...] *Wieś Zbelitowice w sędomierskim województwie w powiecie wiślickim zapisała naszemu klasztorowi taż Jej Mość Fundatorka nasza, na którą Jej Mość była dała swych własnych pieniędzy nowych złotych dwadzieścia tysięcy sposobem zastawnym per modum reemptionis, tym że sposobem Jej Mość i na nas prawo swe wlała per are nunc nam tegoż roku puściła też wieś z folwarkiem i wszytkimi pożytkami do niej należącym [...]*”¹⁰. Nieco dalej kronikarz klasztorowy odnotował również fakt śmierci hojnej i pobożnej protektorki zapisując „[...] *Tegoż roku 1644 Wielmożna Jej Mość Fundatorka Naszej Puszcze Świętej, swego wieku szczęśliwie dokończyła dnia 16 miesiąca czerwca. Ta ze szcudroblivej łaski swej przeciwko nam i miłości wielkiej ku Panu Bogu, przy ostatnim swem z tego świata zejściu rozporządziwszy substancją swoją na chwałę Bożą część jedną, drugą pokrewnym, także różnym zakonnikom i ubogim szpitalom każdemu*

⁹ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 23.

¹⁰ Tamże.

z osobna, wolą swoją i testamentem zamknięta, w którym to testamencie do naszego klasztoru pustelniczego chcąc do końca naszym potrzebom wygodzić gotowych pieniędzy na czynsz siedem tysięcy zapisała [...]”¹¹. Ważną rolę w życiu duchowym fundatorki Agnieszki z Tęczyńskich Firlejowej odgrywał jej spowiednik, eremita o. Dominik od Krzyża za radą którego Firlejowa postarała się o uzyskanie dekretu Kapituły Generalnej w Rzymie z dnia 15 IV 1644 r. a następnie bullą papieża Urbana VIII z dnia 15 VI 1644 r. o nienaruszalności dóbr klasztornych. Zanim bulla dotarła do fundatorki, ta już nie żyła. Za ledwie jeden dzień po wydaniu bulli tj. 16 VI 1644 r. fundatorka zmarła w Rogowie¹². Prawie 30 lat później 17 III 1673 r. zmarł o. Dominik od Krzyża – spowiednik Firlejowej. Fakt jego zgonu został odnotowany z kronikarską skrupulatnością przez o. Wawrzyńca od Matki Bożej „[...] Roku Pańskiego 1673, dnia 17 marca, po 7 godzinie z rana, przed południem W.O. Dominik a Cruce, primus eremita perpetuus dni swoje tu w tym klasztorze w celli C litery ponotowanej, wielką żarliwość miewał i pokazał kolo zachowania dóbr konwentu tego tak ruchomych jako nieruchomych od śp. Fundatorki Naszej zostawionych, której też bywał spowiednikiem [...] pochowany jest albo pogrzebion pomieniony o. Dominik 18 martii w dzień sobotni 3 – ma obrzędami zwyklemi Kościoła i zakonu ss. leży w grobie dla eremitów tu zmarłym wystawionem [...]”¹³.

Przytoczone niewielkie fragmenty tekstu z inwentarza z 1643 r. są doskonałym przykładem, że spełniał on również rolę kroniki klasztornej w której odnotowywano najistotniejsze fakty z życia eremu i jego fundacji. Podobna sytuacja bywała również i w innych klasztorach, gdzie inwentarze gospodarcze często spełniały rolę kronik a zawarte w nich opisy z życia poszczególnych konwentów mają dla historyków kapitalne znaczenie poznawcze¹⁴. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż wspomniany wielokrotnie „autor” inwentarza – kroniki, podprzeor klasztoru – eremu w Czernej o. Wawrzyńiec od Matki Bożej, z wielkim zaangażowaniem przystąpił do sporządzenia przepisów praw-

nych, które regulowały stosunek poddanych klasztornych wobec konwentu czerneńskiego. Ten swoisty „kodeks karny”, jak również „kodeks powinności” poddanych wobec klasztoru został skrupulatnie opracowany i spisany przez o. Wawrzyńca w inwentarzu z 1643 r. na k. 113-118 oraz k. 133-145 i ogłoszony na „[...] generalnej gromadzie dnia 6 marca 1672 r. w dworze siedleckim w obecności o. Sebastiana od Wszystkich Świętych, Prowincjała Zakonu Najświętszej Panny z Góry Karmel, Zgromadzenia św. Eliasza, karmelitów Bosych Prowincji Królestwa Polski i W. X. Litewskiego, Prowincji Ducha Świętego zwanej [...]”¹⁵. Można z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, iż o. Wawrzyńiec jako biegły prawnik był autorem prawnych sformułowań ujętych w formie swoistych przepisów prawno-moralnych regulujących karność wśród poddanych klasztoru „[...] Mocą tedy i powagą W.O.N. Prowincjała i Successorów Jego, Przełożonych Starszych i wszystkich z imieniem konwentu naszego pustelniczego, postanawiamy i mieć chcemy na zawsze pod karą i winami niżej opisanemi abo i cięższemi według występku. Zakazujemy surowo, koniecznie, aby żaden z naszych poddanych wsiów: Żbika, Sielca (Siedlca), Paczółtowic, Żaru, Dubia, Chechła i Dembnika (Dębника) i innych ogółem wszystkich nie miał korespondencje sprawy i porozumienia z osobami podejrzanemi [...]”¹⁶. System powinności nakazów i zakazów, regulujących karność poddanych klasztornych został ujęty w 26 punktów z których każdy dotyczył różnych sfer życia w folwarkach klasztornych. Podstawą, poza wytworzonym przez wieki zwyczajem było również podkreślenie znaczenia klasztoru w świadomości XVII – wiecznej ludności wiejskiej gdzie panowały jeszcze stosunki pańszczyźniane, a wszelkie występki przeciw „zwierzchności” były surowo karane. I tak w paragrafie szóstym, o. Wawrzyńiec zapisał „[...] Wiedząc jak ciężki jest przed Bogiem i ludźmi występki, zniewaga i porywanie się na zwierzchność, lub ręką lub słowem, a bo jakimkolwiek uczynkiem gdy wszelka moc i zwierzchność od Boga jest dana w karaniu takiej zbrodni, tedy ktokolwiek się z gospodarzów lub z parobków porwał uczynkiem lub jakimkolwiek obraźliwie na urzędników klasztornych przystawał ma być do kuny wsadzony (...) przez trzy dni i 90 plag dobrych ma być danych gdyż ręki o to ucinają takim

¹¹ Tamże, k. 25; Por. B. J. W a n a t, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory Karmelitów i Karmelitanek Bosych 1605-1975*, Kraków 1979, s. 304-305.

¹² AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 25.

¹³ Tamże, k. 231.

¹⁴ J. M. M a r s z a l s k a, *Najważniejsze źródła rękopiśmienne do dziejów klasztoru oo. Cystersów w Szczyrzymu*, Nasza Przeszłość, t. 104:2005, s. 37-70.

¹⁵ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 113.

¹⁶ Tamże.

[...]”¹⁷. Jest to jeden z wielu przykładów w 26 punktowym kodeksie karnym w którym normy prawne stanowiące przeplatają się z normami prawa Boskiego. I jedne i drugie miały na celu wytworzenie mocnego i stabilnego systemu moralnego (powinnościowego) poddanych chłopskich względem klasztoru – eremu, przestrzegając „[...] *Dobra wszelkiego tak duchowego jako y doczesnego Konwentu tego naszego Eliasza S. Proroka Pustelnicznego, by ten konwent, który od wszelkich zgiełków i tumultów światowych powinien być wolny, spokojnie prowadząc żywot zakonny według weług Reguły Apostolskiej: Nemo Militans Deo implicat se negotiis saecularibus* [...]”¹⁸. Powyższe przykłady podane na podstawie „inwentarza majątności” z 1643 r. są potwierdzeniem faktu, iż opisy dóbr klasztornych, folwarków czy zawieranych kontraktów kupna, dzierżawy, sprzedaży były również zapisem kronikarskim, skrupulatnie prowadzonym przez przeorów klasztoru – eremu. Księga inwentarzowa jest ważnym studium poznawczym życia gospodarczego klasztoru, stosunków społecznych i pańszczyźnianych swojej epoki. Opis folwarków klasztornych, prowadzonych w nich upraw i hodowli daje *in extenso* pewien obraz ich stanu na przełomie XVII/XVIII w. I tak na k. 165 został zamieszczony m. in. opis folwarku w Paczółtowicach z 1672 r. uwzględniający imiennie: calowników – 12, półlanników – 12, zagrodników – 4, chłupników – 8, komorników – 12, młynarzy – 2 i kamieniarzy w Dembniku – 5. Przy piątym w kolejności kamieniarzu o imieniu Jacek, o. Wawrzyniec odnotował „[...] *Jacek u pani Xiąskiej gurę (!) marmurową odkrył alias noster subditus zdrajca uczynił szkodę, bo już teraz rozerwana robota, gdyż chcąc zachęcić do siebie jako może tani przyjmując robotę i marmuru takie tani sprzedaje niż u nas. Bo pani Xiąskiej albo raczej pisarskiej od łockia po dwa złote tylko daje i to raz da, a drugi nic nie da, i ona też wielom darmo pozwala brać marmury, aby tak ustawił się: tylko, że przecie nie może mieć tak pięknego marmuru i tak wielkich sztuk jako u nas znajdujących się. Trzebaby na to ze dwadzieścia tysięcy ważyć żeby taką odkryć gurę (!) jako u nas* [...]”¹⁹.

¹⁷ Tamże, k. 117.

¹⁸ Tamże, k. 149.

¹⁹ Tamże, k. 167.

Uwaga uczyniona przez o. Wawrzyńca od Matki Bożej, przy znalezisku nowych odkrywek marmuru dębnickiego, dokonanych przez kamieniarza o imieniu Jacek jest w swojej wymowie jednoznaczna. Marmur dębnicki, cenny z uwagi na swe walory zdobnicze był szczególnie chroniony przez karmelitów. Około 1644 r. klasztor objął własną administracją kamieniołomy dębnickie, zlecając opiekę nad nimi pierwszemu z Polaków, mistrzowi kunsztu kamieniarskiego i rzeźbiarskiego Adamowi Negowiczowi, rodem z Łęki w Wielkopolsce²⁰. Podobnie jak w odniesieniu do Paczółtowic zamieszczony również został w inwentarzu spis imienny ludności w folwarkach w Siedlcu i Żbiku wraz z ich powinnościami wobec klasztoru²¹.

Jak już zaznaczono wcześniej w inwentarzu z 1643 r. odnotowano również wiele istotnych faktów historycznych, które miały miejsce na przełomie XVII/XVIII w. w Rzeczypospolitej. I tak sporo miejsca poświęcono opisom gwałtów czynionych w Siedlcu przez chorągiew Radeckiego, w 1705 r. ściągania kontrybucji na rzecz wojsk szwedzkich stacjonujących w Krakowie, czy informacji o wyborze na tron polski króla Stanisława Leszczyńskiego, w 1706 r. Prowadzący w tym czasie inwentarz – kronikę, przeor klasztoru w latach 1686-1708, o. Dawid od Wszystkich Świętych (Laurenty Szymanowicz) odnotował szereg interesujących faktów z tego okresu, które dają obraz życia klasztoru – eremu w dobie licznych inwazji nieprzyjacielskich z początkiem XVIII w. Jest to swoisty zapis widziany oczyma zakonnika, przełożonego klasztoru, dla którego walka o przetrwanie była jedną z najistotniejszych spraw jakie przyszło mu podjąć w czasach trudnych dla Państwa. O. Dawid odnotował „[...] *Tegoż roku 1705 przyszli znowu Szwedzi do Krakowa, komendantem krakowskim Sztremberg [Sternberg] ich generał był, a nasi panowie Polacy pouciekali wszyscy co mogli zarwawszy, zaraz tedy polety wyszły aby z każdego*

²⁰ R. Kućka (Romuald od św. Eliasza), *Monografia klasztoru oo. Karmelitów Bosych w Czerny*, s. 61-67. Autor tego opracowania przytacza również treść przywileju króla Jana Kazimierza z 21 I 1661 r., w którym monarcha uwolnił kamieniarzy dębnickich od majstrów cechowych oraz zezwolił na wolny rynek zbytu we wszystkich miastach Polski i Litwy. Przywilej ten potwierdził później król Jan III Sobieski, August II Mocny w 1720 r. oraz August III Sas w 1752 r. Por. B. J. Wana, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory Karmelitów i Karmelitanek Bosych 1605-1975*, s. 314-316.

²¹ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 167v-169v.

dymu po 27 tyńfów wydawali wszyscy *nullo excepta nieporachując prowiantów które były opisane jak wiele z dymu tyńfów, chleba, mięsa, siana, owsa, mąki, masła, piwa, drew, soli i tam innych. Ociąganie się z oddaniem kontrybucji na rzecz Szwedów ściągnęło na wioski klasztorne egzekucję i na tych, którzy nie wydali tak pieniędzy jako i prowiantów [...]. Widząc tedy Patres, że już trudno umknąć się bo był Szwed ten *verribilis* a z poddanych niepodobna było co zebrać tak prędko zastawili kielich w Krakowie [...] i musieli wydać tyńfów 2517 [...]*²². W następnym roku kontrybucje były ściągane przez wojska moskiewskie i Sasów. Nie obyło się bez zniszczeń i czynionych przez karmelitów zabiegów aby złagodzić nieco rozmiary nakładanych bezprawnie kontrybucji na majątki karmelitów czarneńskich²³. Sprawujący w tym czasie urząd przeora o. Dawid odnotował ze smutkiem „[...] Roku 1706, zrujnowawszy Polskę, król szwedzki zabrawszy skarby po kościołach, po szlachcie, po miastach, pieniędzy bez liczby nabrawszy, działa z miast i z fortec pozabierawszy we Lwowie kartany i inne amunicje których nie mógł zabrać popsowawszy i coś się tylko podobało Szwedom zabrawszy poszedł do Saxonii, która mu się zaraz poddała. Tam także niezmiennie *exacyje* uczyniwszy, przymusił króla Augusta do tego, że zrezygnował z królestwa Polskiego, ustępując Stanisławowi Leaszczyńskiemu, którego Szwedzi w Warszawie kazali obrać tym którzy *partim ipsorum* byli Polakom [...]”²⁴. Dopelnieniem miary zniszczeń i wszelkiego rodzaju klęsk było pojawienie się morowego powietrza, powszechnie uważanego od średniowiecza za bicz Boży, karę za grzechy i wszelkiego rodzaju występki niezgodne z moralnością i nakazami wiary. Kaznodzieje nie szczędząc przykładów wykazywali, jakie to występki powodowały gniew Boży – pycha, niedowiarstwo, bluźnierstwo, herezja i wszelki nierząd²⁵. A kto zaś ciężko grzeszy ten jest ciężej karany w udręczeniu, jakim była zaraza dziesiątkująca całe wsie i miasta. Udręczeni wierni oczekiwali od duchownych słów otuchy i nadziei z reguły jednak otrzymywali wykazy swych win²⁶.

²² Tamże, k. 296v-297.

²³ B. J. W a n a t, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory Karmelitów i Karmelitanek Bosych 1605-1975*, s. 318.

²⁴ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 297.

²⁵ J. K r a c i k, *Pokonać czarną śmierć*, Kraków 1991, s. 122.

²⁶ Tamże, s. 127.

Na kartach inwentarza – kroniki, prowadzonej w tym czasie przez o. Dawida od Wszystkich Świętych pod datą 1707 r. odnajdujemy zapiskę informującą, iż pojawiło się morowe powietrze w Krakowie „[...] Tegoż roku 1707 in Augusto zaczęło się wielkie powietrze w Krakowie, a gdy się coraz bardziej szerzyć poczęło, *moniales nostrae Cracovienses post Exsaltationes S. Crucis* odprawiwszy *renowacje wotorów* wyjechały na Wiśniew [...]. Dnia 16 septembre Kurs Teologiczny Krakowski z lektorem swoim stanęli w Sielczu, przy których obecności w nocy około dziewiątej godziny zgorzały dwa gumna z pszenicą, jęczmieniem, z owsem i sianem. Bógł strzegł, że wiatru nie było, bo by się wszystko z dymem poszło, przecie z oziminą gumno zostało i dwór wcale z browarem, brogi plebańskie z dziesięciną zgorzały bo blisko były i parkany zgorzały, ale ich przecie rozerwano, bo już już i obora w strachu była jako najbliższa pożaru [...]”. Dalej o. Dawid wymienia imiona zmarłych zakonników na „zarazę”, byli wśród nich m. in. o. Arnold od Jezusa, o. Wincenty od Św. Piotra i Pawła, br. Antoni, garbaty aptekarz, br. Jan, br. Marcjalis, o. Sylwester od Ofiarowania NMP, br. Stanisław od św. Teresy²⁷. W obliczu tak kruchej ludzkiej egzystencji, jaka przebijała się w zapisach kronikarskich tego okresu, w czasach nieustannych wojen, przemarszów wojsk nieprzyjacielskich i klęsk żywiołowych, jakimi były opisywana zaraza czy trawiący wszystko pożar, wielkiego i ponadczasowego sensu nabierają słowa suplikacji: od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie, słowa zatrwożonego często bezbronnego człowieka nie rozumiejącego nic z otaczającej go rzeczywistości.

Kronikarskie zapisy kolejnych przeorów w inwentarzu z 1643 r. mają ogromną wartość historyczną dla poznania przeszłości dziejów klasztoru na tle wydarzeń społeczno-politycznych ówczesnej Rzeczpospolitej.

Trzeba również podkreślić, że wspomniany inwentarz prowadzony był bardzo starannie, wręcz szczegółowo a spisujący go przeorzy czarneńscy wykazywali w tym przypadku dużą dbałość o autentyczność przekazu, czasami przy niektórych opisach zabarwioną szczyptą subiektywizmu. Na końcu inwentarza – kroniki, pod tekstem zasadniczym został umieszczony indeks do całości, ułatwiający korzystanie z umieszczonych w nim zapisów. Jest to: „*Registr abo Index rzeczy*,

²⁷ AKC, Inwentarz klasztoru z 1643 r., sygn. 62, k. 297v, 299.

które się w tej *Xiędze Gospodarskiej zawierają wiernie spisany 30 Aprilis 1672, zawarty na k. 337-341*". Hasła w rejestrze zapisane zostały w układzie alfabetycznym rzeczy i zdarzeń występujących w opisie inwentarza. Zawartość *Inwentarza majątności y wszitkich prowentów do klasztoru Puszcze (!) Świętego Naszego Ojca Eliasza należących...* została szczegółowo przeanalizowana i opisana w Katalogu Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego w Czernej²⁸.

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia i ledwie fragmentarycznego omówienia jednego z najstarszych i zarazem najważniejszych inwentarzy – kronik klasztoru – eremu Karmelitów Bosych w Czernej. Szczególnego znaczenia nabiera fakt, iż karmelici czerneńscy przez ponad 370 lat nieustannego trwania w modlitwie i pracy z wielką troską i pieczołowitością uchronili od zniszczenia owe najstarsze źródło pisane, pozwalające wnikać w głąb ich historii i codziennego życia, stając się bezcennym materiałem badawczym nad historią zakonu i klasztoru.

ROMAN KAWECKI

W SPRAWIE RZEKOMEJ NOMINACJI BISKUPA TOMASZA LEŻEŃSKIEGO NA ARCYBISKUPSTWO GNEŹNIEŃSKIE

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych XVII w. obfitowała w wiele ważnych dla Rzeczypospolitej wydarzeń związanych z panowaniem Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669-1673), a następnie bezkrólewem i elekcją Jana III Sobieskiego w 1674 r. Wojna domowa między stronnikami dworu reprezentującego orientację prohabsburską, a malkontentami opowiadającymi się za współpracą z Francją, najazd turecki i utrata Podola w 1672 r., a następnie pokonanie w kolejnym roku Turków pod Chocimiem i zwycięstwo na polu elekcyjnym w roku 1674, będącego jednym z filarów stronnictwa francuskiego Sobieskiego, stanowiły treść omawianego okresu. Ten krótki, ale brzemienisty w wydarzenia okres był również czasem ważnym dla polskiego Kościoła. W okresie tym bowiem doszło do zmian na gnieźnieńskiej stolicy prymasowskiej. Zmiany na tronie państwa zbiegły się więc ze zmianami na stanowisku głowy polskiego Kościoła.

W tym krótkim okresie przez gnieźnieńską stolicę arcybiskupią przewinęło się aż trzech dostojników. Po śmierci bowiem prymasa Mikołaja Prażmowskiego w kwietniu 1673 r., najwyższą godność w Kościele polskim osiągnął dotychczasowy biskup kujawski Kazimierz Florian Czartoryski, który jeszcze pod koniec tegoż roku uzyskał prekonizację papieską. Ciężko już wówczas chory, niedługo cieszył się nową godnością, umierając już w połowie maja 1674 r. podczas bezkrólewia po śmierci Wiśniowieckiego. Stolica gnieźnieńska przypadła zaś z kolei dotychczasowemu biskupowi chełmińskiemu, podkanclerzemu Andrzejowi Olszowskiemu, który jednak zdążywszy

²⁸ B. J. W a n a t, *Katalog Archiwum*, s. 249-252. Rękopis ten był również częściowo drukowany. Zob. B. U l a n o w s k i, *Księgi sądowe i wiejskie*, t. 2, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 2, Kraków 1921, s. 385-412.